

AKSAMITNY DOTYK

TEKST: AGNIESZKA WÓJCIŃSKA STYLIZACJA I ZDJĘCIA: BUDZIK STUDIO

*Cały świat pod jednym dachem.
Kamień z Afryki i Brazylii, drewno
z Burgundii, włoskie meble i
kryształy, francuskie tapety.
Miało być klasycznie,
ale niebanalnie. Architekci
dopieścili więc każdy detal.*



Ten dom, choć wybudowany w latach 90., właśnie narodził się na nowo. Poza spadzistym dachem zmieniło się w nim niemal wszystko – od elewacji i okien po układ pomieszczeń i wykorzystanie miejsca pod skosami na piętrze. Dziś pięcioosobowej rodzinie – właścicielom i trójce ich dzieci (dorosłej córce i dwóm nastoletnim synom) żyje się dużo wygodniej.

Dom stoi niedaleko Zalewu Zegrzyńskiego wśród starych drzew. Otacza go wypiełgnowany ogród z basenem i fontannami. W pobliżu są stadniny koni, las, rzeki, czyste powietrze i cisza. Dlatego nie chcieli się stąd wyprowadzać. Zaczął im jednak przeszkadzać niefunkcjonalny układ. Choć to 400 m², miejsca wcale nie było dużo. Urządzony w budynku garaż z pomieszczeniem technicznym, źle wykorzystane skosy, zbyt duży hol na piętrze – to wszystko zabie-

rało przestrzeń. Także kuchnia, jadalnia oraz sypialnia z łazienką gospodarzy były dość ciasne, a do tego wystrój – ciemny i ciężki.

Z prośbą o remont zwrócili się do projektantów Katarzyny i Waldemara Koszałków z pracowni mDom. – To było znacznie trudniejsze zadanie, niż gdybyśmy mieli budować od nowa – opowiada Katarzyna Koszałka. – Właściele nie byli zdecydowani, jaki ma być nowy wystrój, długo podejmowali decyzję. Ostatecznie postawiliśmy na elegancję i klasykę w wydaniu „contemporary” – jak ją nazywają Włosi.

Remont trwał ponad 2 lata, ale właściele weszli do urządnego domu. Na plac budowy przyjechały materiały z całego świata – kamień na podłogę do salonu z Afryki, kwarc górski na ściany toalety z Brazylii, a drewno na podłogi z Burgundii. Kilka ekip rzemieślników i fachowców miało pełne ręce roboty. Przy remoncie



W ORZECOWYM REGALE ZROBIONYM
NA ZAMÓWIENIE WŁAŚCICIELE
PRZECHOWUJĄ POKAŻNĄ KOLEKCJĘ
WINYLOWYCH PŁYT. SOFY - FIRMA
NICOLINE, STOLIKI I LAMPA - EICHHOLTZ.
PODUSZKI OKRĄGŁE - CONCO. NA
PODŁODZE KAMIEŃ NATURALNY
BELVEDERE, Z AFRYKI. GRAFIKI - DOROTA
BUCZKOWSKA.



W JADALNI STANĄŁ STÓŁ Z ORZECHA
WŁOSKIEJ FIRMY DV HOME COLLECTION.
NAD NIM DWA ŻYRANDOLE PATRIZIA
GARGANTI. KOMINEK ZROBIONY
Z BIAŁEGO GRECKIEGO KAMIENIA VENUS.



ZABUDOWA W KUCHNI
POWSTAŁA NA ZAMÓWIENIE
WEDŁUG PROJEKTU
KATARZYNY KOSZAŁKI.
DĘBOWE SZAFKI
POMALOWANE ZOSTAŁY
BIAŁĄ PERŁĄ.
WYSUWANY Z BLATU OKAP
MARKI FALMEC. LAMPKI NAD
WYSPĄ – BOVER.

W kuchni projektantka połączyła różne szlachetne materiały: orzechowe szafki mają panele z czeczoty, granitowa podłoga intarsjowana jest czarnym marmurem, zaś boki wyspy zrobione są z onyksu podświetlanego ledami.



NA WYSPIE PŁYTY
INDUKCYJNE: Z BIAŁEGO
SZKŁA ORAZ TEPPAN FIRMY
FULGOR MILANO. BLATY
ZROBIONE SĄ Z BIAŁEGO
GRANITU Z AUSTRALII.



DĘBOWY STÓŁ BARWIONY
NA CZEKOLADOWY BRĄZ
Z CZARNĄ INTARSJĄ ORAZ
CZARNYMI KRAWĘDZIAMI
BLATU I PODSTAWY
ZAPROJEKTOWAŁA
KATARZYNA KOSZAŁKA.
PRZY NIM KRZESŁA ALBA
MARKI TON. NA ŚCIANACH
TAPETA FRANCUSKIEJ FIRMY
TEXAM.



PLAFON Z KRYSZTAŁAMI
FIRMY MASIERO;
KONSOLE Z LUSTER ZE STALI
NIERDZEWNEJ POKRYTEJ
24-KARATOWYM ZŁOTEM
OD WŁOSKIEGO
PRODUCENTA DV HOME
COLLECTION.





pracowali między innymi kowal, ślusarz, kamieniarz, glazurnik, tapicer, cztery ekipy stolarskie i tapeciarsze. Wszyscy to zaufani fachowcy, bo tylko tacy mogli dać sobie radę.

Właściciele liczyli na nietuzinkowe rozwiązania, niestandardowe materiały i niebanalny wystrój. Projektanci nie szczędzili więc nowinek i nowoczesnych technologii, nie było mowy o tym, że czegoś się nie da. – Malując część mebli, a także kutą balustradę, nanosiliśmy powłoki lakiernicze, które dają odpowiednio efekty perły czy „aksamitnego dotyku” – opowiada projektant Waldemar Koszałka. – To tak innowacyjna metoda, że z Włoch przyjechali specjaliści, aby przeszkolić naszych wykonawców.

Wnętrza całkowicie przebudowano. Projektantka przeniosła garaż do nowego budynku, a w jego miejscu urządziła dużą spiżarnię, pralnię i domowe spa. W domu zmieniła układ pomieszczeń – powiększyła kuchnię, salon połączyła z jadalnią, skąd można teraz wyjść na duży taras. Przebudowała także schody, pod którymi zmieściła się wygodna garderoba. Na górze zmniejszony został hol, powstała duża jasna łazienka i większe niż kiedyś pokoje dzieci.

W HOLU KAMIONKOWA
MOZAIKA WIKTORIAŃSKA
WINCKELMAN NAWIĄZUJE
DO GRAFITOWEGO SUFITU,
ROŚLINNA TAPETA – KHROMA,
SFERYCZNE LAMPY
– AXO, PORĘCZ SCHODÓW
Z ZIELONEJ SKÓRY
ALPHENBERG.





Ściana obita granatowym pikowanym aksamitem, do tego szlachetna
włoska dębowa podłoga, a zamiast lustra – lustrzane drzwi.
Jedne prowadzą do garderoby, a drugie do łazienki.
Szafki nocne tapicerowane białą, wężową skórą.



***Ogromna łazienkowa szafa ma fronty pomalowane na granatowo i białe wewnątrz.
Na otwartych półkach stoją ceramiczne puzderka, m.in. na biżuterię.***

Kilka ładnych metrów zyskały sypialnia, garderoba i łazienka gospodarzy. Powiększono okna, by wpuścić do domu światło oraz zieleni – w salonie nie zasłaniają ich firany, są tylko lekkie zasłony, a w kuchni białe shuttersy. We wnętrzach pojawiły się naturalne materiały w kolorach, które dominują w ogrodzie. Odcienie zieleni przewijające się w całym domu i niebieska sypialnia gospodarzy – to nawiązania do basenu i nieba. – Mocne kolory zestawiałam z białym drewnem, kamieniem, tapetami, tkaninami. Ta biel dodaje świeżości i lekkości – tłumaczy Katarzyna Koszałka.

Wszędzie są naturalne materiały. Na podłodze na parterze kamień: satynowy, biały granit w kuchni, wypolerowany na lustro w gabinecie i holu. Graitowozielony kwarc położono na podłodze w salonie; taki sam, tylko szczotkowany, widać na przylegającym do niego

tarasie. Projektanci użyli także kamieni podświetlonych – zielonego onyksu na obudowie wyspy kuchennej oraz brazylijskiego kwarcu w toalecie dla gości.

Na piętrze, poza holem wyłożonym ręcznie robioną kamionką, podłogi są drewniane – włoskiej marki z tradycjami Listone Giordano. Na niektórych ścianach (w wykuszu w kuchni) i sufitach (w wiatrołapie) też położono drewno, a na ścianach klatki schodowej powyżej drewnianej białej lamperii... czarną skórę. Pasuje do niej poręcz kutej balustrady – też obita skórą, tyle że zieloną. Elegancki klimat podkreślają kryształowe żyrandole i artdekowski nawiązania oraz lustra i mozaiki.

Nie ulega wątpliwości, że w tym wnętrzu dużo się dzieje – pełno tu niebanalnych zestawień, kontrastów, kolorów, materiałów i faktur. Robią ogromne wrażenie na każdym, kto tu wchodzi. •



ROBIONA NA ZAMÓWIENIE SZAFKA Z BIAŁEGO MDF WYKOŃCZONEGO ZŁOTYM METALEM, UMYWALKA FIRMY OASIS, BATERIA DORNBRÄHT Z KRYSTALOWYMI KURKAMI GLASS DESIGN; MOZAIKA BISAZZA Z KOBALTOWO-ZŁOTYM WZOREM.